

Teksas nagradza donosy na kobiety za wykonanie aborcji

2 września 2021

Wczoraj weszło w życie teksaskie prawo o zakazie przerywania ciąży, które może stać się wzorem dla innych konserwatywnych stanów amerykańskich: każdy, kto złoży donos na kobietę, która przerwała ciążę niezgodnie z prawem, dostanie 10 tysięcy dolarów nagrody. A nowe prawo przewiduje zakaz aborcji (nawet w wypadku kazirodztwa, czy gwałtu) po szóstym tygodniu ciąży. Zdominowany przez konserwatystów Sąd Najwyższy USA jak dotąd nie zechciał wypowiedzieć się w tej sprawie.



Jeszcze w poniedziałek liczne organizacje obrony praw kobiet do przerywania ciąży składały odwołania do federalnego Sądu Najwyższego z wnioskami o natychmiastową interwencję, lecz sąd na razie nie chce wypowiedzieć się w tej sprawie, co umożliwiło wejście w życie ustawy podpisanej przez gubernatora Teksasu Grega Abbota w maju. Ustawa zabrania aborcji „od momentu, gdy da się słyszeć bicie serca zarodka”, czyli od 6 tygodnia ciąży, gdy większość kobiet nie wie jeszcze, że jest ciężarna. Według danych teksaskich organizacji planowania rodziny, 85 proc. kobiet przerywających ciążę robi to po 6 tygodniu.

Wcześniej aż 12 stanów wprowadziło przepisy o zakazie aborcji od 6 tygodnia, lecz wszystkie te ustawy zostały unieważnione przez sądy, zmuszając stanowe parlamenty do przesunięcia tego terminu na 22 do 24 tygodnia od ostatniej miesiączki, według orzecznictwa ustalonego przez Sąd Najwyższy, który przyznał kobietom prawo do aborcji w USA (w 1973 r.). Przeciwnicy aborcji dążą do obalenia kryterium, którym kierował się wówczas sąd (kryterium „wiarygodności zarodka”), co ma zmienić orzecznictwo. Teksas sformułował swoją ustawę inaczej: to nie

władze mają dbać o poszanowanie prawa, ale „wyłącznie” obywatele, zachęcani do składania donosów na kobiety, pomagające im organizacje lub inne osoby (w tym lekarze, aptekarze), które w jakikolwiek sposób „biorą udział” w umożliwieniu lub wykonaniu zabiegu.

Kobiety nie da się skazać na więzienie (tylko „publicznie napiętnować”), ale jeśli ktoś jej w jakikolwiek sposób pomoże i zostanie skazany, donosiciel dostanie z mocy prawa znaczną nagrodę pieniężną. Można donosić anonimowo, w internecie pojawiły się już gotowe formularze.

Sąd Najwyższy ma tej jesieni rozpatrzyć ustawę antyaborcyjną stanu Mississippi, która zakazuje zabiegów od 15 tygodnia. Zdaniem obrońców prawa do aborcji, będzie to pierwsza próba zmiany orzecznictwa na podstawie zmiany jego kryterium. Przeciwnicy aborcji są niemal pewni, że nawet gdyby Sąd zablokował prawo Mississippi, „sposób teksaski” zadziała. Oznaczałoby to praktycznie koniec federalnego prawa do przerywania ciąży w Stanach Zjednoczonych. Już teraz w większości stanów (28) nałożone ograniczenia zmuszają kobiety do podejmowania działań nielegalnych.

Autorstwo: Jerzy Szygiel

Źródło: Strajk.eu